

Ogrzeje nas woda z kopalni?

DZIENNIK
ZACHODNI Magdalena Nowacka

2008-10-15 22:48:04, aktualizacja: 2008-10-15 23:37:27

W środę grupa kilkunastu naukowców z Holandii, Niemiec, Francji, Hiszpanii, Bułgarii i Słowenii oraz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zjechała do czeladzkiego szybu Paweł. Sprawdzali, czy wody kopalniane nadają się do wykorzystania ich jako źródła ogrzewania budynków np. pobliskiego osiedla Piaski.

Na głębokości 210 metrów w rejonie byłej kopalni Saturn mieści się obecnie Centralny Zakład Odwadniania Kopalń. Goście oglądali komory pomp stacjonarnych z wyposażeniem oraz ujęcia wody, która wypływa ze zlikwidowanych wyrobisk. Spotkanie naukowców pozwala na wymianę doświadczeń w zakresie projektu Remining Lowex, współfinansowanego przez Komisję Europejską. Dotyczy on prac badawczych nad możliwością wykorzystania wód dołowych kopalni w Czeladzi na potrzeby ogrzewania budynków mieszkalnych.



W środę naukowcy w czeladzkim szybie sprawdzali, czy można wykorzystać kopalnianą wodę do ogrzewania mieszkań (© fot. olgierd górny)

Grant komisji pozyskany w ubiegłym roku pozwoli we współpracy ze specjalistami z Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego sporządzić analizę i studium wykonalności dla wód dołowych kopalni Czeladź i Saturn.

- Nad możliwościami wykorzystania wód kopalnianych pracujemy tak naprawdę od piętnastu lat. Brakuje jednak pieniędzy na zrealizowanie naszych projektów. I dlatego wyprzedzili nas Holendrzy, którzy zaczęli później od nas, a już to wdrażają - mówi dr Zbigniew Małolepszy z Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. - Czeladź jest jednym z pierwszych samorządów lokalnych w Polsce, który zdecydował się wziąć udział w pilotażowym programie pozyskiwania ciepła ze źródeł kopalnianych.

Jak podkreśla doktor Małolepszy, szukanie zamiennych źródeł energii to już nie wymysł, a wręcz wymóg unijny. A profitów jest wiele. Oprócz ekologicznych, także ekonomiczne. - Część energii po prostu mamy za darmo □- mówi naukowiec.

W przyszłym roku ma powstać studium wykonalności wykorzystania energii wód kopalnianych. - Będziemy je opracowywać wspólnie z naukowcami □- mówi Zofia Gajdzik, kierowniczka Wydziału Rozwoju Miasta i Inżynierii Miejskiej UM w Czeladzi. - Wiemy już jednak, że w tym przypadku najlepiej będzie wykorzystać ten system ogrzewania dla odbiorcy, który jest najbliższy, czyli w tym przypadku dla mieszkańców osiedla Piaski - dodaje Gajdzik.

Nie jest jednak wykluczone, że to źródło energii wykorzystane zostanie do ogrzewania także np. pobliskiej galerii Elektrownia.

Woda byłaby podgrzewana do wymaganej temperatury elektrycznie. Teraz woda w kopalni ma około 13-14 stopni Celsjusza. Może być źródłem ciepła dla specjalnej pompy ciepła i wymienników, z których można uzyskać ciepło np. do ogrzewania podłogowego lub centralnego.

Czeladźscy samorządowcy podpatrzyli nowoczesne technologie za granicą. Będąc w Austrii i Słowenii, mieli już okazję obserwować, w jaki sposób stosuje się instalacje grzewcze wykorzystujące wody termalne (tak było na przykład podczas wizyty roboczej w Słowenii). W Gleisdorfie natomiast, oglądali urządzenia do ogrzewania budynków z wykorzystaniem pompy ciepłej.

Tym razem naukowcy zagraniczni będą sprawdzać u nas, jak można wykorzystać energię z dawnych kopalń.

W planach na kolejne dni pobytu są też odwiedziny sosnowieckiego szybu Szczepan. Swoimi spostrzeżeniami podzielią się podczas spotkania i konferencji w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.